

Przedwczoraj przeszedł testy medyczne i został oficjalnie potwierdzony, wczoraj przeszedł pierwszy trening w nowych barwach. Ante Coric jest gotowy odkupić się w drugiej lidze hiszpańskiej, pokazując cały swój repertuar w Almerii po rozczarującym sezonie w Romie.

W zespole Giallorossich zgromadził 46 minut w trzech meczach, nie będą nigdy brany pod uwagę najpierw przez Di Francesco, potem przez Ranieriego. *"Nie wiem dlaczego praktycznie nie gra w trakcie sezonu, musicie o to zapytać Romę - mówi ojciec i agent gracza, Mijlenko Coric dla corrieredellosport.it. - Ante jest bardzo zadowolony ze swoich przenosin na wypożyczenie do Almerii. Również my jako rodzina jesteśmy zadowoleni z jego transferu, gdyż będzie mógł grać regularnie. Przyszłość zostanie uważnie oceniona: Ante ma jeszcze cztery lata kontraktu w Romie. Nie ma pośpiechu".*

Pierwszy zakup Monchiego w mercato nie potrafił wyrazić swojej jakości, nie znajdując ciągle miejsca na liście powołanych i pozostając zawsze na marginesie projektu Giallorossich. Został sprzedany do Almerii na wypożyczenie (400 tysięcy euro) z prawem do wykupu za 6 mln. Roma ponadto musi oddać Dynamo Zagrzeb 10% ceny sprzedaży, z gwarantowanym minimum 2 mln euro. Transakcja, w każdym razie, nie przyniesie straty kapitałowej. Wartość Chorwata w bilansie na koniec sezonu będzie wynosiła 3,6 mln euro, dokładnie tyle ile Roma uzyska z ewentualnego wykupu Almerii po tym jak opłaci 60% zarobków (780 tysięcy) i 2 mln euro klauzuli dla Dynama. Coric to przegrany zakład bez zysków i strat.

Autor: abruzzo